

ELEGIA

na śmierć TADEUSZA KOSCIUSZKI

Wiersz Kantorberego Tymonowskiego
Muzyka Karola Kurpińskiego *

Opierobiona z całej Orkiestry

Do Tygodnika Polskiego i Zagranicznego

W WARSZAWIE.

All^o. Moderato ma con Espressione.

Musical notation for the first system, including piano (p), forte (f), and dynamic markings like *dim*, *P*, and *PP*. A *Pedale* marking is also present.

Musical notation for the second system, continuing the piece.

Jakż to odgłos żalobny, ponury,
Uderza strwożone ucho!
Pospornie zabrzniął i głucho
Niepodległy, dzwon Solury.

Serce się zalem rozdziera...
Na wolnej ziemi niezgjętego Teła,
Wolnego dostęgi zgon Obywatela.

Musical notation for the third system, including the lyrics: "Polsko! Kosciuszko umiera."

„Kosciuszko nie żyje miły!..
Usty żalu kraj powtórzył:
J u Józefa uspięnej mogiły
Narodowy smutek ożył.

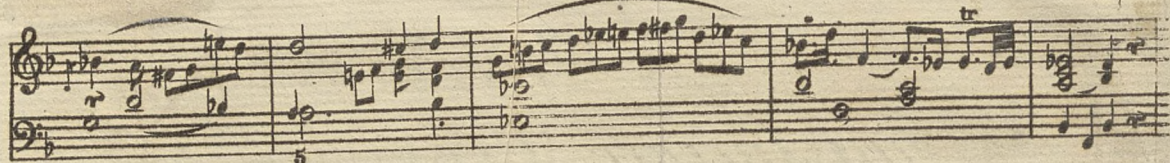
Musical notation for the fourth system, concluding the piece.

* Juna osoba powinna przygrywać, a juna deklamować, gdyż w wielu miejscach Muzyka i Deklamacja postępują razem, co jednej tylko osobie bardzo jest trudno wykonać.

Muz. 390711



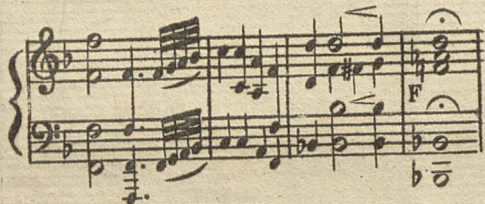
Wzrach tego smutku pociecha!
Z tych łez, co chwale jego odpowiednie!
Zda się, że rodzina Lecha,
Serce i oczy ma jedne.



Wdzięczność Ojczyzny cnot rycerza zniwem,
Jej głosu potomność słucha.
Ona jest pierwszym ogniwem
Nieśmiertelności łańcucha.

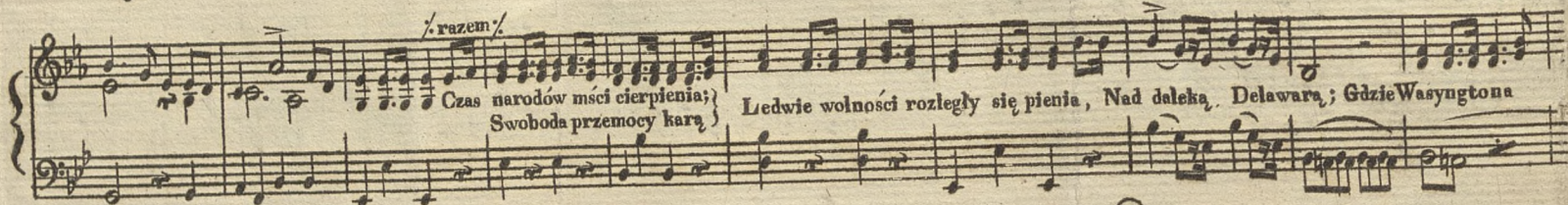
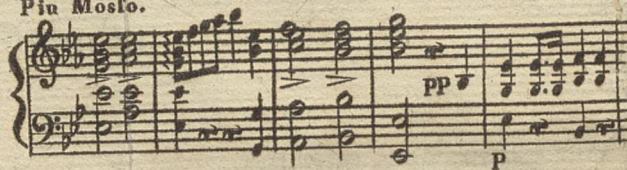
Mężów wolności imiona,
Miłe i ziemi i niebu,
Powracają z wieków łona;
Jkiedy pamięć Sesostrysów kona,
Zyje Brutus bez pogrzebu.

Tak podobny mu w szczyście,
Wyższy może cnoty swemi,
Niema Kosciuszko grobu w swojej Ziemi
Lecz w sercach Ziomków ma życie.

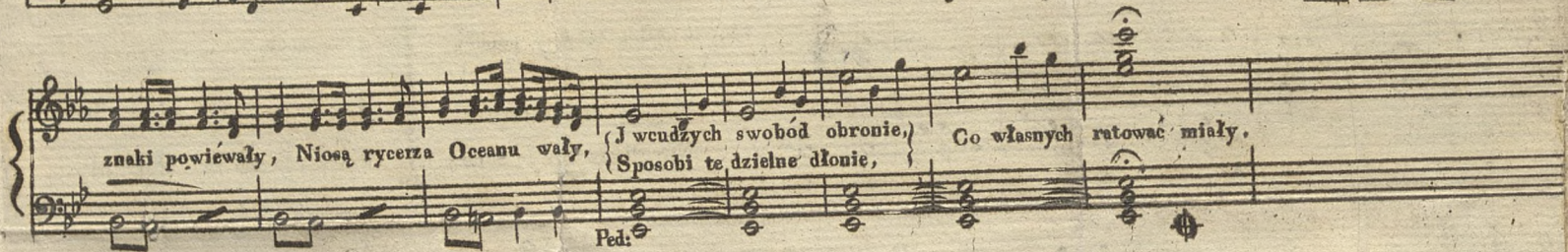


Uprzedź Muzo dziejów dźwięk,
Uwieńcz laurem imię łube,
Jna stratę drugiego bohatera czuła,
Opowiedz chwałę co dni jego smuła.

Piu Mosko.



razem/
Czas narodów mści cierpienia; Ledwie wolności rozległy się pienia, Nad daleką Delawarą; Gdzie Wasyngtona
Swoboda przemocy kara



znaki powiewały, Niosą rycerza Oceanu wały, (J wędznych swobód obronie,) Co własnych ratować miały.
{Sposobi te dzielne dłonie,

Nie masz różnicy i Sławy i Nieba,
Gdy z jarzma wyzwalać trzeba.
Pogoda była, nad brzegiem Misyury
Wolności świeciło Słońce;



Polszcze trzy burzą zagroziły dymury, J w Lipska gościnne mury

Kryjomo przysli Ojczyzny obrońce.

Ped #0 rfp

Jakież igrzyisko losów! o pamiętny grodzie!

Tej, której zgonem zasłynął,

Ztąd niósł Kosciuszko ratunek swobodzie,....

Tu Poniatowski za wrociąną zginął.

Sempre ped: #0

P 0 P

/razem/ Gdzie z olbrzymich gór strącona, Raz dopiero ujarzmiona,
W sąsiedztwie płynie Karpatów, Rzeka Sarmatów;

Tam na słynnej zniwem roli, Kwitnie dzielny szcep Lechitów,
Zazdrośny swobód, zazdrośny zaszczytów Chwała współziomków i Króli.

Tu aby nie dał zaginać w ohydzie

Ojczyźnie chwałę, co wielkimi liczy,

Lud, w bohatyrów zamieniać rolniczy

Kosciuszko idzie

cres

Ped.

FF

Ah! jakże wspomnieć jest miło

Ze jeszcze w ostatniej dobie,

Zwycięztwo na kraju grobie

Mężnych wienczyło.

Sempre ped: #0

ff P

Ty ludu Wandy, co wesołem pieniem

Powtarzasz jego i imie i dzieła,

Smutném się podzieli cierpieniem,

Już chluba twoja zniknęła.

Przez góry, potoki, łąny,
Smutek w każdej stanął chacie,
Po walecznym płaczą bracie,
Co do Boga powołany...

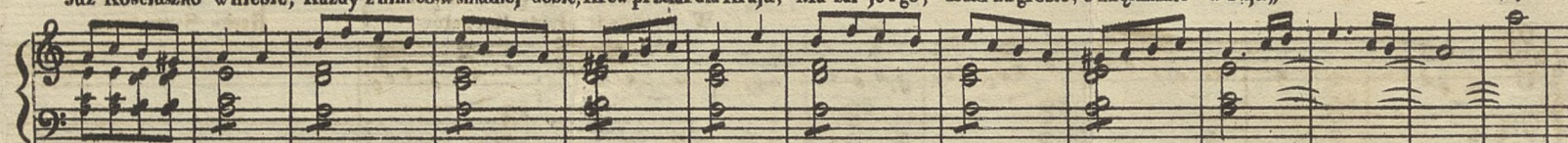
Już nad Zielonek strumieniem
Krahowianek koło,
Chwałę jego swojskiem pieniem;
Ogłasza wesoło;

/ Deklamujący powinien wymawiać Syllaby razem /
z słotami, prawie jakby śpiewał



Moderato.

Już Kościuszko w niebie; Każdy z nim co-wsmutnej dobie, Krew przelał dla Kraju, Ma żal je-go, Laur na grobie, Jmieszkanie w raju,



Milczysz Warszavo. Klio przypomina!
Że tutaj Kościuszki mężtwo,
Wyprzęgło z wozu Fryderyka syna
Upokorzone zwycięstwo.

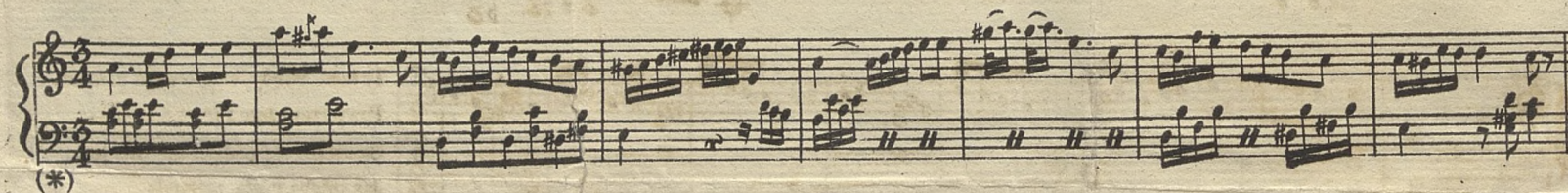
Jezemże był mur dla Troi,
Runął wśród tarcz i oręża:
Tu murem pierś była męża,
J gród wyzwolony stoi.

Ostatni był to wawrzyn, klęskę niech ostatnią,
Niemcewicza Muza powie,
Co z Wodzem przyjaźń i boje i zdrowie,
J niewolę dzielił bratnią.

Smutnej już chwili nie wspomnę,
Chwili Ojczyzny mej zgonu,
Wielki ją laurem uwieńczą potomne,

Bo zdarła sprawiedliwość z mowy wiarodolne
U Alexandra Augusta tronu;
Bo imię Polski, ogłosiły usta
Alexandra Augusta.

Ustąp podbijania chwało,
Czystej wyzwolenia chwale;
Tamtę przekleństwo czekało,
Tę wdzięczność wienczy wspaniale.

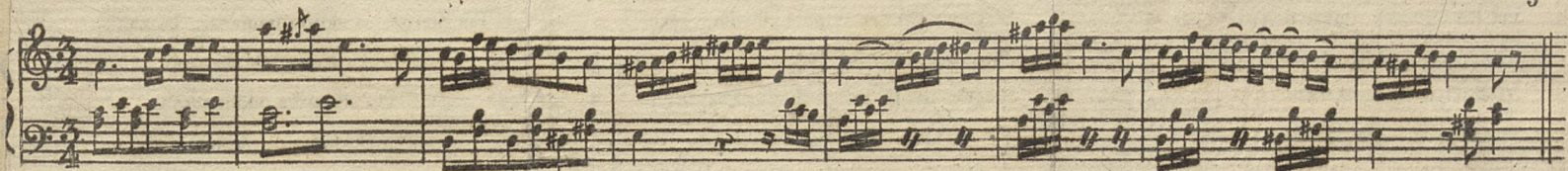


Gdy po straconej swobodzie,
Chlubnemi okryty rany,
Ozdobą więzów skarany,
Cierpiał Kościuszko w wielkim Piotra grodzie;

Kiedy śmierci tylko życzył
Od ulubionej oddalony roli,
Szły chwile, lecz chwil nie liczył,
Bo niemasz życia w niewoli

Jakże się dumne bohaterzy mylą,
Włócznych zwycięstwach szukający sławy,
Wspaniałość zemście miecz wytrąca krawaty,
Uniesmiertelnia się chwilą.

(*) Ten Polonez znany od Roku 1795. pod nazwiskiem „Wzięcie Kościuszki w niewolę”



Dumał wódz Polski nad losy srogimi ;
Lecz dla Ojczyzny smutek mu udzielał ;
Krwí mu zostało, — ale brakło ziemi,
By ją za wolność jej przelał :

Wy! których pochlebne usta,
Czeiły Rzymskiego dzieła Augusta,
Niesmiertelne wasze pienia,
Takiego czynu nie miały,
Takiej nie głosiły chwały,
Wnieprzyjacielu co cnotę ocenia,
J lituje się cierpienia

Wznosi się wielkość; gdy ją zniży cnota,
Wnowej jaśnieje ozdobie ;
Czyżaj to ręka o niezwykłej dobie
Niewoli otwiera wrota ?
Czy prześladowcy nielitosna dusza,
Chce dni Polskiego stargać Maryusza ?

Nie. — Paweł, Pan Milijonów,
Którego rządowi nie zachodzi Słońce,
Wstąpił; zstępuje z najpierwszego z tronów,
Wyzwalać Polski obrońcę.

Wdzięczność tysiąca rodzin zapłakała,
Za smutek, radości łzami ;
J z jakimiż wawrzynami,
Taka porówna się chwała ?

Potomność czyny porównywa świata:
Tu Konsul wie dzie ród Królów spętany,
Tutaj Monarcha na ręce Arata,
Targa kajdany.

Tempo I^{mo}

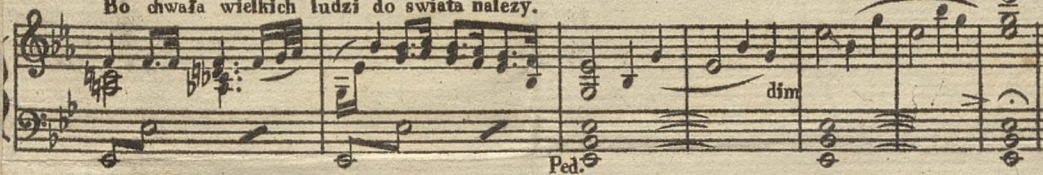
/razem/ Ameryko! Kościuszko powraca do ciebie; Spoczął u Toweru wieży;



Lud niegosienny co tylko czei siebie,
Zczę do bohatera bieży,
Bo chwala wielkich ludzi do świata należy.

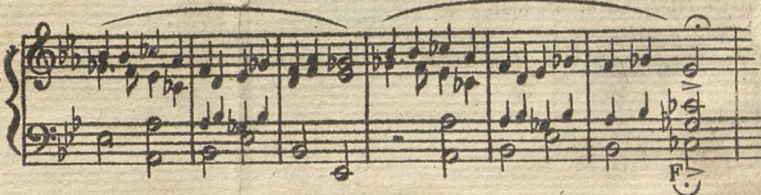
Ziemo Wolności! i wolności wzorze,

Gdzie dłoń ta sama i walczy i orze,
Ty Ojczyzno Wasyngtona,
Coś wawe wygnania przyjęła ramiona,
Pozwol, niech ci dzięki przyzna,
Za Syna, Chrobrych Ojczyzna!



„To Syn mój, matka Jefersonów powie;
„On moje zasłużył dzięki,
„Część swobód z jego mam ręki,
„Mój wawrzyn na jego głowie;

„Jcóż, że przemoc od osi do osi,
„Trzyma narody w kajdanch warownych;
„Kto wolność w swem sereu nosi,
Ten ma Ojczyznę u równych,”



Już Kościuszkę zgięły lata,
Kiedy przy pamiętnej Jenie,
Niedoścignęte przeznaczenie
Przemieniło postać świata.

Wzywano Wodza, w pola ziomek żyzne,
Zamilczał, czemu? Niech rozwiążą dzieje;
Podobno dawną chciał ujrzeć Ojczyznę,
A widział tylko nadzieje.

Tak Sternik co okrętu miotanego burza,
Nie mógł schronić do ostoi,
Lubo się nieba odchmurzą,
Nie ufa łódce co ubrzęgu stoi.

Allegretto

/razem/ Towarzysz Kościuszki dawały, Siada wnię rycerz zachwały *Jniepomny, że się dwie
Mila chce przewiesić nadzieje.*

Szła przy okręcie co panował morzu,
Zwyciężała z nim bałwany, *Swiata opłynęła sciany,*

Aż w lodowatém zablędził przestworzu;
Runął rozbiciem;—łódka się strzaskała.

Jnadzieje na ręku rycerza skonała.

Przykład ten niezgiętego Polaka zasmucił,
Jdco Wielkiego Alexandra słowem,
Życiem Polska wstała nowem;
Już nie powrócił.

Adagio.

/razem/ Wy! co płaczecie nad zgonem
Wolnego ziomeka, wielkiego człowieka,

Wy! coście dawały dopełnili płonem,
Co Ojczystey brakło niwie;

Jczego swoboda czeka;
Wy! nieszczęśliwi, szczęśliwie,
Nie usypiajcie na drogi połowie,
Żywiec wpiersiach ogień bratni,
Bo surowa przyszłość powie,
Ze Polak skonał ostatni.

Koniec